

Mowa nienawiści biskupa Pieronka

Autor tekstu: **Jacek Tabisz**

Wstrząsnął mną najnowszy wywiad biskupa Pieronka dla „Newsweeka”, gdzie ów biskup, celowo zakłamując rzeczywistość, stwierdził o ateistach: **"Ateiści rządili w Polsce przez dziesiątki lat [...]. Doprowadzili kraj do ruiny całą Europę — niech teraz siedzą cicho"**. Owo **"niech teraz siedzą cicho"** bardzo przypomina mi słowa Marcina Lutra, wypowiedziane o innych osobach, które ośmieliły się swoim istnieniem przeczyć wierze chrześcijańskiej, nie wierząc w nią po prostu. Luter pisał o tych osobach, które chciał prześladować i przynajmniej wygnać z Niemiec: **"mogę im zamknąć dziób, w taki sposób, że nie pozostanie im już nic innego jak leżeć plackiem na ziemi"**. Słowa Lutra i Pieronka są podobne, co nie dziwi, gdyż łączy ich chrześcijaństwo, a każda z głównych ludzkich religii zawiera w sobie mowę nienawiści. Chrześcijaństwo, ze słowami Jezusa z Ewangelii: **"kto nie jest ze mną, ten jest przeciwko mnie"** w tej nienawiści przodowało przez wiele wieków. Teraz daje się zdystansować przez islam, gdzie podobnie jak w czasach Lutra i św. Jana od Krzyża ateistów po prostu, w majestacie prawa, się zabija. W Europie ostatnio tak się nie dzieje, ale to nie dzięki chrześcijaństwu, lecz wbrew niemu. Od 200 lat część Europejczyków stara się odejść od fałszywej moralności zawartej w wymyślonej przez ludzi Biblii, dzięki czemu zawarta w niej mowa nienawiści nie przejawia się od razu w czynach, jak to miało miejsce jeszcze 200, a nawet w wielu miejscach 100 lat temu.

Ruiną Europy z pewnością była i niestety jeszcze jest, wiara chrześcijańska, nie zaś ateizm, jak insynuuje Pieronek. Do tego dziwnego kłamstwa natchnęły Pieronka zapewne zdarzenia takie, jak akcja billboardowa, w której polscy ateści (a raczej 0.1% z nich) ośmielili się zademonstrować swoje istnienie, nikogo nie krytykując. Sam fakt istnienia ateisty dla biskupa Pieronka, podobnie jak dla wielu polskich katolików, jest czymś szatańskim i nienawistnym. Ateista istniejąc ma czelność przeczyć „jedynie słusznej” wierze, zatem należy go usunąć. Skoro nie można tego zrobić fizycznie, co kościoły protestanckie i katolickie praktykowały przez wieki (starczy wspomnieć choćby ateistę Kazimierza Łyszczyńskiego, bestialsko i w majestacie kanonicznego prawa zamordowanego w XVII wieku na Rynku w Warszawie), trzeba go doprowadzić do sytuacji, w **"której nie pozostanie mu nic innego, jak tylko leżeć plackiem na ziemi"**. **"Niech teraz siedzą cicho"** — powtarza Pieronek, godny dziedzic dawnych niszczycieli Europy, organizatorów licznych pogromów, wojen religijnych i prześladowań dla inaczej myślących.

Kościół Katolicki nie wyrzekł się swoich zbrodniczych instynktów. Twórca inkwizycji, św. Dominik de Guzman, nadal jest wzorem do naśladowania, a jak wiedzą ci, co chcą, przedstawia go się z dumą na tle płonących na stosach ludzi. Owi płonący to właśnie droga do świętości św. Dominika, jak i wielu innych świętych katolickich, najwyższych wzorów do naśladowania dla katolików. Niestety dla chcących iść drogą Dominika wiernych, póki co w Europie nie można tak robić, pozostaje zatem jadowite syczenie **"niech siedzą cicho"**. Nie wróciła jeszcze owa „cywilizacja życia”, której Jan Paweł II przeciwstawiał humanistyczną i świecką (przynajmniej po części) współczesność, nazywając ją „cywilizacją śmierci”. Tylko w świecie marzeń Jana Pawła II i niestety w Afganistanie czy Iranie, była w czasach mojego życia możliwa owa „cywilizacja życia”. Ale, jak można mniemać, liczni hierarchowie podejmują wysiłki, aby ona wróciła. Póki co nawołują i żądają od osób ośmielających się nie być chrześcijanami: „niech siedzą cicho”... Znając nasze polskie realia, niejedyn polityk i dziennikarz tych słów posłucha, co napętnia mnie smutkiem.

Jakby ktoś miał jakiegokolwiek wątpliwości, co do tego, że biskup Pieronek ze swoją mową nienawiści jest wierny po prostu tradycji chrześcijaństwa i wiary katolickiej, niech zapozna się z kilkoma przykładami. Oto papież Aleksander VII, żyjący w latach 1655-1667 mawiał: „zły katolik jest zawsze lepszy od dobrego heretyka”. Jak wiemy czas, w którym papież powiedział te słowa przypadał na brutalne wojny religijne, w których mordowano setki tysięcy ludzi, a niektórych po okrutnych torturach. Czy to nie było **"doprowadzanie do ruiny całej Europy"**? Czy jednak może to dziwić, skoro sam Jezus stwierdza w Ewangelii św. Łukasza (Łuk. 10,16) — **"kto mną gardzi, gardzi tym który mnie posłał"**. Każdy katolik, a już zwłaszcza biskup, na podstawie tych słów może a nawet powinien czuć się posłańcem boga na Ziemi. Ja zatem może niegodny ateista obrażać samym swoim istnieniem posłańca boga na ziemi? Jak może obrażać boga? Nic nie szkodzi, że ten ostatni jest zmyślony — takie byty są znacznie bardziej czułe na obrazę niż ci, co istnieją.

Przepojone zgodną z chrześcijaństwem mową nienawiści były często słowa Jana Pawła II. Powiedział on między innymi: **"śmierć Boga w sercu i życiu człowieka jest śmiercią człowieka"**, co oznacza, iż człowieka niewierzącego w boga należy traktować jako osobę martwą. A osobę martwą

łatwo przecież prześladować, czy też „powtórnie zabić”... A już z pewnością, parafrazując słowa Pieronka lub Lutra, nakazać jej: *"niech siedzi cicho..."*. Łatwo przychodzące uśmiercanie inaczej myślących, czy to prawdziwe, czy też z braku możliwości symboliczne, znajdziemy już u samego źródła chrześcijaństwa: *"Ananiaszu — powiedział Piotr — dlaczego Szatan zawładnął twym sercem, że skłamałeś Duchowi Świętemu i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? Czy przed sprzedażą nie była twoją własnością, a po sprzedaniu nie mogłeś dopuścić myśli o takim uczynku? Nie ludziom skłamałeś lecz Bogu; Słyszając te słowa Ananiasz padł martwy. A wszystkich, którzy tego słuchali ogarnął wielki strach. Młodzi mężczyźni wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali"*. (Dzieje Apostolskie 5, 3-6).

W swoim wywiadzie Pieronek mówi też, że: *"w ostatnim roku zginęło na świecie więcej chrześcijan, niż w czasach Nerona. To co, mam milczeć i mówić, że jest cacy?"*. Oczywiście, nie jest cacy. Wszyscy znani mi ateści, choć częstokroć są dyskryminowani i prześladowani przez wyznawców „religii miłości”, wstawiają się za chrześcijanami mordowanymi w krajach muzułmańskich. Ja również tak czynię. Ale przyczyną tych nieszczęść jest religia, a nie ateizm. Muzułmanie mordują chrześcijan z tych samych przyczyn, z których i chrześcijanie prześladowują inaczej myślących. Przyczyną jest mowa nienawiści, stanowiąca integralny element chrześcijaństwa i islamu. Ta sama mowa nienawiści, którą propaguje Pieronek. Jeśli chodzi o czasy Nerona, to liczba zabitych chrześcijan została zawyżona przez późniejszych kronikarzy, a w polskiej literaturze zwłaszcza przez Sienkiewicza. Ja współczuję bardziej rzymskогреckim politeistom, których po ostatecznym dojściu do władzy chrześcijan zginęło znacznie więcej, niż chrześcijan zabitych przez Rzymian. Pisze o tym choćby Chavus w *Ostatnich poganach*. Wielu innych historyków, z uwagi na wyznawaną przez siebie „religię miłości”, pomija te fakty.

Zastanawiając się nad religijną mową nienawiści nie mogę nie wspomnieć o grotesce prawnej, jaką jest tzw. „obrona uczuć religijnych”. Tak naprawdę najczęściej broni się w ten sposób przed protestem ich ofiar...

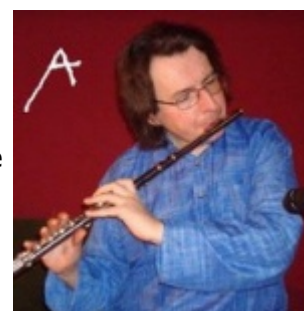
Dalszą część moich rozważań znajdziecie jak zwykle w filmiku pod tytułem „Bezbożna pogadanka”:



Jacek Tabisz

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Historyk sztuki, poeta i muzyk, nieco samowważczy indolog, muzykolog i orientalista. Publikuje w gazetach „Akant”, „Duniya” etc., współtworzy portal studiów indyjskich Hanuman, jest zaangażowany w organizowanie takich wydarzeń, jak Dni Indyjskie we Wrocławiu.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 12-01-2013)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,8638>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl